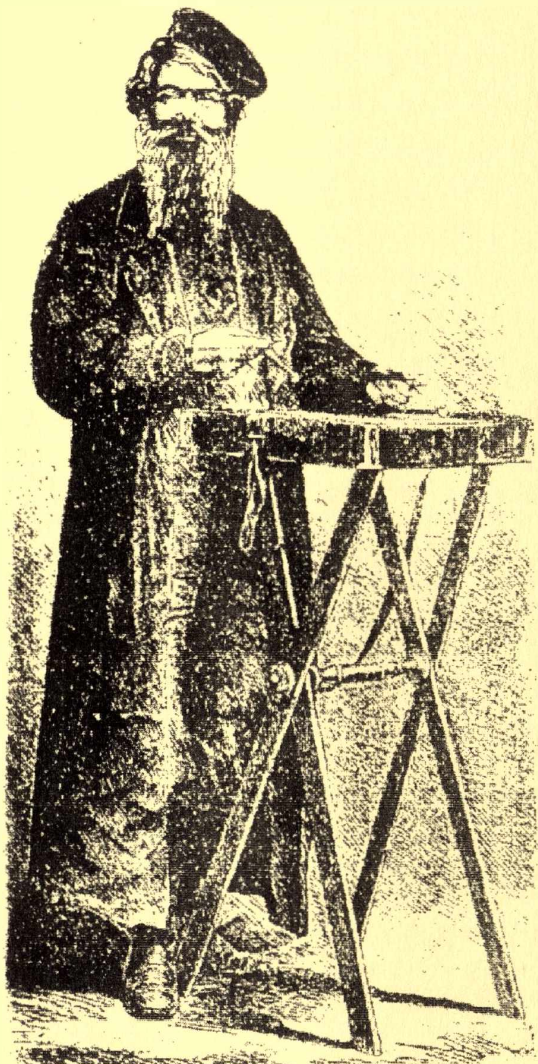


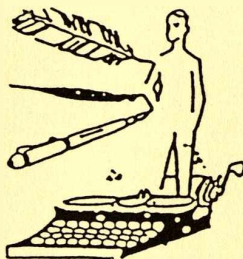
*Miejska Biblioteka Publiczna
im. Hugona Kołłątaja
w Dąbrowie Górniczej*



Ż Y D Z J

*w Dąbrowie
Górniczej*

Kawiarnia Literacka sierpień 1995



*Tekst główny "Żydzi w Dąbrowie Górniczej" opracował Włodzimierz Starościak.
Pozostałe teksty, opracowanie garficzne, wywiady z ludźmi - przeprowadziła - Krystyna Kozdroń.*

Na okładce - Mordko Fajerman - cymbalista, żyjący w XIX wieku.

*Rysunek w/g fotografii Karola Bejera zamieszczony w "Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej"
autorstwa Zygmunta Glogera.*

*Ilustracje i zdjęcia zamieszczone w publikacji pochodzą z Działu Książki Dawnej MBP w Dąbrowie Górniczej, zostały
wykonane we własnym zakresie lub wypożyczono je ze zbiorów prywatnych Edwarda Potępy, Zofii i Stanisława
Bocianowskich.*

ISBN 83-905604-1-0

*Zespół redakcyjny: Krystyna Kozdroń, Dorota Szatan, Wiesława Kubńska,
Monika Zawadzka, Małgorzata Lesniewska*

Kawiarnia Literacka

Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Kołłątaja

w Dąbrowie Górniczej

Aleja J. Piłsudskiego 36 tel. 164-31-76, 164-75-89

Wstęp

Celem niniejszej publikacji wydanej przez Kawiarnię Literacką przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Hugona Kołłątaja, jest przedstawienie czytelnikom jednej z kolejnych "kart" historii naszego miasta - Dąbrowy Górniczej. Tym razem przedmiotem naszych rozważań są losy ludności żydowskiej mieszkającej w Dąbrowie Górniczej lub w jej granicach - od roku 1767.

Zdecydowaliśmy się na dotknięcie spraw często bolesnych i zawiśniętych, obrosłych w mity i stereotypy, mówiących o nietolerancji i antysemityzmie.

Dzisiaj żyjemy w czasach, gdzie Polska i Izrael nawiązały stosunki dyplomatyczne, powstały towarzystwa przyjaźni polsko-żydowskiej i polsko-izraelskiej, a emigranci roku 1968 mogą odzyskać odebrane im obywatelstwo polskie. Do rozwiązywania tych ważkich problemów powołano przy prezydencie Radę do spraw Stosunków Polsko-Żydowskich.

Tak naprawdę, antysemityzm nie został dotąd moralnie zdyskredytowany. Objawia się on w różnych publikacjach, w bezczeszczeniu cmentarzy i synagog czy też w oficjalnych lub luźnych rozmowach.

Warto więc zastanowić się nad kilkoma pytaniami:

Dlaczego Żydzi wywołali tak wielkie kontrowersje jako naród?

Kim Oni Są?

Co takiego zrobili, że stali się "bohaterami" holocaustu?

Nie można odpowiedzieć na te pytania, jeśli nieznana jest historia, kultura i obyczaje tego niezwyklego narodu, uwarunkowane wyznawaną religią sięgającą korzeniami jakieś 4000 lat wstecz.

Jest wiele prac naukowych mówiących o losach narodu żydowskiego. Istotnych informacji dostarczy tu jednak lektura Biblii.

REDAKCJA

Z HISTORII NARODU ŻYDOWSKIEGO

Żydzi pochodzą ze starożytnego odgałęzienia rasy semickiej, posługującej się językiem hebrajskim. Prawie 4000 lat temu, ich praojciec - Abram, później Abraham z żoną Saraj, później Sarą, opuścił Ur chaldejskie, kwitnącą metropolię Sumeru, i wędrował do Kanaanu - Ziemi Obiecanej przez Boga [w tekście hebrajskim: יהוה, JHWH].

Od Abrahama, jego syna Izaaka i wnuka Jakuba, który po jakimś czasie otrzymał imię Izrael, bierze początek linia rodowa Żydów. Izrael miał 12 synów, od których wzięło początek 12 plemion. Jednym z potomków Jakuba był Juda i od jego imienia utworzono słowo "Żyd".

Z czasem określenia "Żydzi" zaczęto używać nie tylko w stosunku do potomków Judy, ale do wszystkich Izraelitów.

Dzisiaj, niestety żaden Żyd nie potrafi dokładnie ustalić, z którego pochodzi plemienia, ponieważ żydowskie zapiski genealogiczne uległy całkowitemu zniszczeniu w roku 70 n.e., kiedy to Rzymianie pod wodzą Tytusa obrócili Jeruzalem w ruinę.

Okolo roku 1943 p.n.e. (w/g chronologii biblijnej) Bóg wybrał na swego specjalnego sługę - Abrahama, a później złożył mu przysięgę, gdy ten dowiódł wierności i zaufania, okazując gotowość ofiarowania swojego syna - Izaaka na ofiarę całopalną, choć nie została ona dopełniona (Biblia Tysiąclecia: 1 Mojeszowa 12:1-3; 22:1-14). Przysięga ta dotyczyła błogosławieństw dla wszystkich narodów ziemi poprzez jego potomstwo. Obietnicę tę przekazywano z pokolenia na pokolenie - w rodzinie Judy i Dawida. Bóg wszedł więc w szczególne przymierze z potomkami Abrahama, a tym samym powołał do istnienia pewien naród. Owo przymierze zawarł przez Mojżesza, przywódcę hebrajskiego, urodzonego w Egipcie w 1593 r. p.n.e. Odgrywał on doniosłą rolę pośrednika przymierza Prawa przekazanego przez Boga. Był dla Izraelitów prorokiem, sędzią, wodzem i kronikarzem. Bóg objawił Mojżeszowi siłę swojego imienia. Należy tu zaznaczyć, że monoteistyczne pojęcie osobowego Boga bezpośrednio zajmującego się ludźmi, było czymś wyjątkowym w świecie starożytnym, gdzie narody wierzyły w różnorakie bóstwa, także będące zwierzętami, m. in. rozpowszechniony był kult Baala, kult Złotego Cielca.

Z księgi Mojżeszowej 19:5,6 możemy przeczytać obietnicę Boga: "Jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mego i przestrzegać mego przymierza, (...) będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym". Izraelici mieli zatem stać się narodem wybranym do realizowania zamierzeń Bożych.

Kiedy jeszcze naród izraelski przebywał na pustyni i zmierzał ku Ziemi Obiecanej, rodowi Aarona, brata Mojżesza, powierzono obowiązki kapłańskie.

Ośrodkiem wielbienia stał się duży przenośny namiot, tzw. przybytek, w którym składano Bogu ofiary. Spalano na ołtarzu zwierzęta np. baranki, kozły itp. Po pewnym czasie Izraelici dotarli do Kanaanu i podbili ją zgodnie z nakazem Bożym. Utworzyli królestwo.

W roku 1077 p. n.e. tron obejmuje Dawid z pokolenia Judy. Jego rządy przyniosły umocnienie władzy i kapłaństwa w Jeruzalem. Po śmierci Dawida, tron objął jego syn - Salomon, który zbudował w Jeruzalem wspaniałą świątynię, zastępującą odtąd przybytek.

Bóg zawarł z Dawidem przymierze, na mocy którego władza królewska miała na zawsze należeć do jego potomków. Oczekiwano więc przyjscia mesjasza, mającego się narodzić według prorocत्व w Betlejem, wywodzącego się z linii rodowej Dawida. Za pośrednictwem mesjańskiego króla wszystkie narody miały skorzystać z dobrodziejstw doskonałej władzy

(1 Mojżeszowa 22:18).

W 607 r. p.n.e. Izraelici dostają się do niewoli babilońskiej, na okres 70 lat. Zburzona zostaje także Świątynia Jeruzalemska. Dopiero w roku 539 p.n.e. Cyrus Pers pokonał Babilon i pozwolił Żydom wrócić do kraju oraz odbudować świątynię.



Ulica w Betlejem

W IV wieku p.n.e. społeczność żydowska podlegała ciągłym przeobrażeniom, towarzyszącym zalewowi kultury nieżydowskiej, który objął rejon śródziemnomorski i dalsze tereny.

Po podboju przez Aleksandra Wielkiego w roku 332 p.n.e. Bliskiego Wschodu doszło do stopienia kultury greckiej i żydowskiej. Żydzi zaczęli się posługiwać językiem greckim zamiast hebrajskim. Doszło do opracowania Septuaginty - pierwszego przekładu Pism Hebrajskich na grekę. Za czasów Machabeuszów (Hasmoneuszów, 165-63 p. n. e.) przywódcy Żydowski np. Jan Hyrkan - siłą nawracali na judaizm mieszkańców podbijanych terenów. Warto wiedzieć, że na początku naszej ery 10% ludności krajów śródziemnomorskich wyznawało już religię Żydów. Wskazuje to na ogromny zasięg ich działalności prozelickiej.

Z kolei Żydzi zgłębili myśl grecką, co było powodem, że pojawili się wśród nich filozofowie np. Filon z Aleksandrii, żyjący w I wieku n.e. - zupełna nowość w kulturze żydowskiej. Odtąd Torę (święte pismo hebrajskie - Pięcioksiąg) rozpatrywano zgodnie z filozofią grecką. Dużą rolę odegrali: Platon, Arystoteles, Euklides.

Za panowania Rzymu, który wchłonął mocarstwo greckie, a potem w roku 63 p.n.e. także Jerozolimę, rozegrały się wydarzenia prowadzące do jeszcze donioslejszych zmian.

W I stuleciu n. e. judaizm znajdował się w szczególnym położeniu. Żydzi - uciskani przez Rzymian, żywili ogromnie nadzieje w związku z przyjściem mesjasza - wybawiciela. Oczekiwanie te wiąжали z prorocstwami spisanyymi przez sługę bożego - Daniela. Byli jednak podzieleni na rozmaite stronnictwa. Można tu wymienić: faryzeuszy, saduceuszy, esenecyków, zelotów i herodian. Wszystkie te ugrupowania odmiennie zapatrywały się na różne kwestie religijne i filozoficzne. Pojawił się też nowy typ przywódców religijnych - przełożeni żydowscy zwani rabinami (mistrzowie, nauczyciele). Dzięki znajomości Prawa zdobywali oni coraz większy prestiż w społeczeństwie. Wewnętrzne spory oraz zewnętrzne konflikty nie przestawały targać judaizmem, zwłaszcza na terenie Izraela. W końcu wybuchł otwarty bunt przeciw Rzymowi.



Kaplan hebrajski



Plaskorzeźba z łuku Tytusa

W roku 70 n.e. wojska rzymskie oblegały Jerozolimę, spustoszyły miasto, a Świątynię Jerozolimską spaliły doszczętnie. Żydzi nie mieli wstępu do Jerozolimy. Odtąd na praktykowanie judaizmu nie miały wpływu ani miejsce, ani czas, ani krąg kulturowy. Rabinowie utrwalili na piśmie preferowane przez siebie prawo ustne, dodali do niego komentarze i wszystko to, stało się znane jako Talmud.

Pisarz żydowski - Max Dimont - pisze w jednym ze swoich dzieł, że Talmud, będący mieszaniną drobiazgowych przepisów i filozofii greckiej stał się przedmiotem większego uznania niż sam Pięcioksiąg Mojżeszowy.

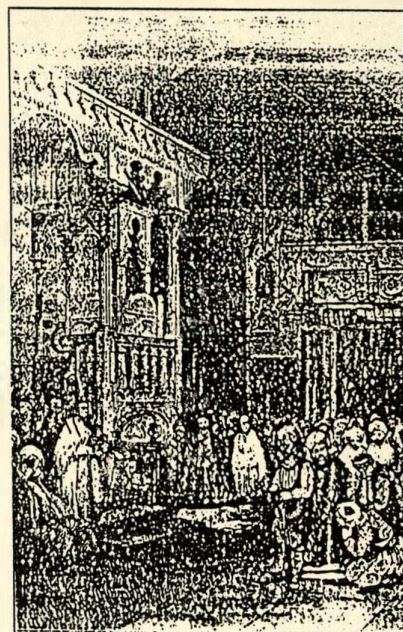
W średniowieczu (w latach 500 - 1500) powstały dwie odrębne wspólnoty żydowskie - sefardyjczycy, którzy przeżywali okres rozkwitu w muzułmańskiej Hiszpanii oraz aszkenazyjczycy z Europy Środkowej i Wschodniej. Z obu społeczności wyłonili się uczeni rabinowie, których pismo i myśli po dziś dzień służą za podstawę żydowskiej wykładni religijnej. Co ciekawe, wiele zwyczajów i praktyk współczesnego judaizmu, wywodzi się z epoki średniowiecza.

W XII wieku różne państwa zaczęły wypędzać Żydów ze swoich terytoriów. Abba Eban - autor książek o tematyce żydowskiej, wyraził opinię, że każdy kraj dostający się pod supremację Kościoła Katolickiego stosował wobec Żydów represje: upodlenie, tortury, rzezie i banicję.

Położenie Żydów w państwach chrześcijańskich było więc bardzo złe. Spotykali się z niechęcią, nieustannie podsycaną oskarżeniami o wydanie na śmierć Jezusa. Za sprawców swych prześladowań Żydzi uważali przedstawicieli chrześcijaństwa: biskupów, krzyżowców, księży podburzających zgromadzone na Wielkanoc tłumy, inkwizycję, zwykłych pobożnych ludzi i uczęszczających do kościołów arystokratów, a nawet samego papieża.

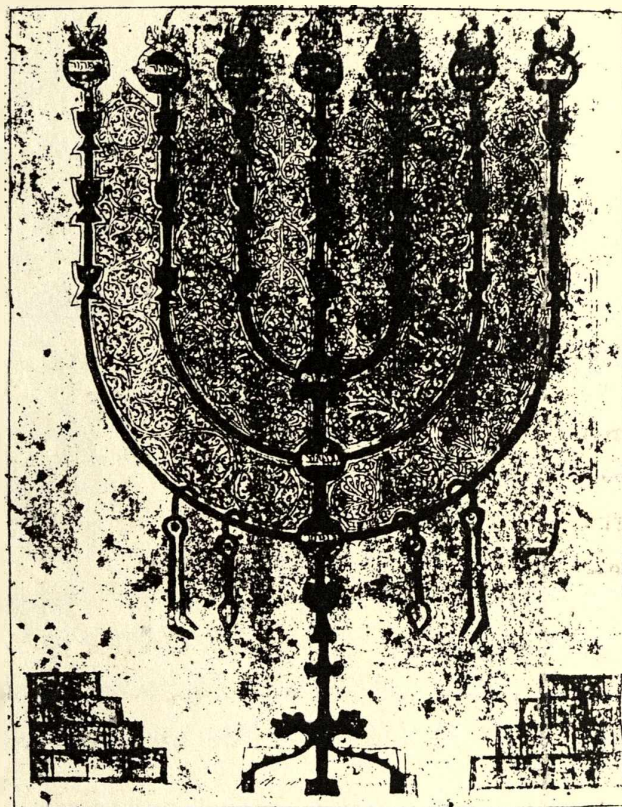
Religia chrześcijańska i jej główny symbol - krucyfiks, obrazy święte i samo imię Jezus - ułożyły się w świadomości żydowskiej z okrucieństwem i zaprzeczeniem człowieczeństwa. Byli przekonani, że judaizm jest lepszą religią od chrześcijańskiej "ewangelii miłości", którą kojarzyli jedynie ze swymi cierpieniami.

Żydzi z pokorą poddawali się losowi, podtrzymywani wiarą w przyjście prawdziwego mesjasza, który zakończy koszmar nieszczęść i zwróci należne im uznanie. Ciągłe przeganianie, rozpierzchnięcie we wszystkie zakątki świata.



Synagoga w Jerozolimie



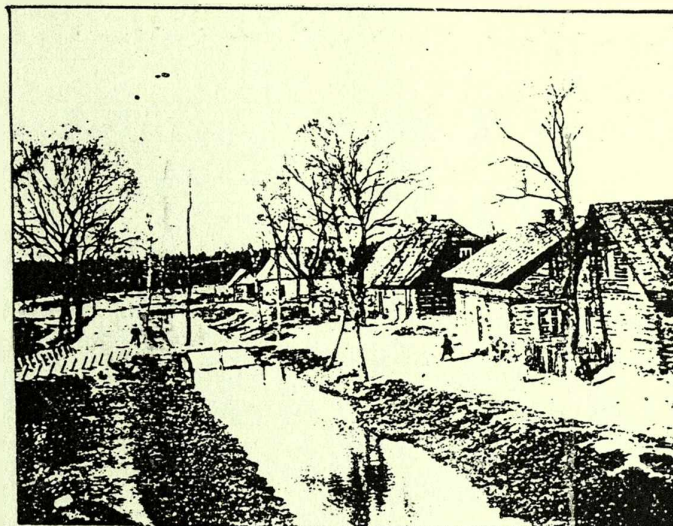


Menora (hebr., "kandelabr", "świecznik") - siedmioramienna złota menorah oliwna płonęła w świątyni dzień i noc. Była symbolem boskiej mądrości. Należy ona do najważniejszych żydowskich symboli, występuje na nagrobkach, w mozaikach synagogalnych itp.

ŻYDZI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W Zagłębiu Dąbrowskim, Żydzi pojawili się najwcześniej w Będzinie, bo prawdopodobnie już w pierwszej połowie XII wieku. W roku 1453, przy ulicy Targowej, tutejsza gmina żydowska zbudowała dom modlitwy - bóżnicę (synagogę) oraz cmentarz (kirkut). W tym czasie na terenie Czeladzi lub Dąbrowy, nie odnotowano obecności Żydów. W Sosnowcu rodziny żydowskie osiedliły się dopiero w I połowie XIX wieku. Z tego względu wszystkie większe skupiska ludności żydowskiej w regionie należały do wspólnoty religijnej będzińskiego okręgu bóżniczego. Rozrastanie się poszczególnych wiosek i osad ludzkich w duże ośrodki przemysłowe spowodowało, że od okręgu będzińskiego odłączały się kolejno nowozałożone żydowskie wspólnoty religijne w: Modrzejowie (1866 r.), Sosnowcu (1898 r.), Dąbrowie Górniczej (1910 r.), Czeladzi (1912 r.), Strzemieszycach (1928 r.).

Na początku XIX wieku na terenie Dąbrowy nic o Żydach nie było wiadomo. Zapewne ich tu nie było. Wspomnieć tu jednak wypada Jakuba Józefowicza, który zamieszkując w Będzinie na pograniczu z Dąbrową, już w 1767 roku szynkował w karczmie o nazwie "Pod lwem". Do takiego stanu przyczyniła się Główna Dyrekcja Górnicza, wydając w r. 1816 zarządzenie, iż pod groźbą dotkliwych kar, łącznie z konfiskatą majątku, nie wolno było Żydom prowadzić szynków i karczem w pobliżu kopalni i hut. Usiłowano w ten sposób zapobiegać rozpijaniu robotników i wpływać na wzrost wydajności pracy. Dyskryminujące przepisy nie zezwalały na zatrudnianie Izraelitów w górnictwie. Fatalne zarządzenie uchylono wprawdzie w 1828 roku, ale skutecznie utrudniło ono wcześniejsze osiedlanie się Żydów w Dąbrowie i tym samym rozwój tutejszego handlu i przemysłu.



Dawna Dąbrowa z początku XIX wieku, ul. Zielona.

Pierwszymi osadnikami żydowskimi w Dąbrowie okazała się rodzina Cajgów, która zamieszkała w kolonii Reden. Z czasem zaczęto ich nazywać Cajgusiami lub Cygusiami. Kolejne rodziny pojawiły się w 1828 r. Byli to Natanowie i Rozencwajgowie. Ojciec rodu Natanów - Aron, szanując zakaz handlu gorzałką przez Żydów, otworzył mały kramik z miodem pitnym. Miodek był przedni, więc często zaglądali do Arona miejscowi górnicy, którzy nadali mu żartobliwe przezwisko "Miodownik". Z czasem Aron polubił ten przydomek i przyjął go jako swoje nazwisko. Jego potomkowie żyjący w latach trzydziestych XX wieku zwali się już Miodownikami. Jeden z nich prowadził piekarnię (istniejącą do dziś przy ul. Legionów Polskich 85), o której najstarsi mieszkańcy Dąbrowy wspominali, że wypiekano tu bardzo smaczne pieczywo, rozprowadzane po całym Zagłębiu. Niespodzianka spotykała także podróżnych wysiadających na stacji kolejowej Dąbrowa. Zamiast dorożek, przez wiele lat były tu jednokonne furmanki żydowskie, zaprzęgane w wychudzone koniki, którym było trudno poruszać się z nadmiernym ciężarem po błotnistych i wyboistych drogach.

Wyrazny napływ ludności żydowskiej w Dąbrowie był widoczny dopiero po roku 1864.

W. H. S. No.	W. H. S. Name	W. H. S. Locality	W. H. S. Date	W. H. S. Collector	W. H. S. Notes	W. H. S. Remarks
1	W. H. S. No. 1	W. H. S. Locality 1	W. H. S. Date 1	W. H. S. Collector 1	W. H. S. Notes 1	W. H. S. Remarks 1
2	W. H. S. No. 2	W. H. S. Locality 2	W. H. S. Date 2	W. H. S. Collector 2	W. H. S. Notes 2	W. H. S. Remarks 2
3	W. H. S. No. 3	W. H. S. Locality 3	W. H. S. Date 3	W. H. S. Collector 3	W. H. S. Notes 3	W. H. S. Remarks 3
4	W. H. S. No. 4	W. H. S. Locality 4	W. H. S. Date 4	W. H. S. Collector 4	W. H. S. Notes 4	W. H. S. Remarks 4
5	W. H. S. No. 5	W. H. S. Locality 5	W. H. S. Date 5	W. H. S. Collector 5	W. H. S. Notes 5	W. H. S. Remarks 5
6	W. H. S. No. 6	W. H. S. Locality 6	W. H. S. Date 6	W. H. S. Collector 6	W. H. S. Notes 6	W. H. S. Remarks 6
7	W. H. S. No. 7	W. H. S. Locality 7	W. H. S. Date 7	W. H. S. Collector 7	W. H. S. Notes 7	W. H. S. Remarks 7
8	W. H. S. No. 8	W. H. S. Locality 8	W. H. S. Date 8	W. H. S. Collector 8	W. H. S. Notes 8	W. H. S. Remarks 8
9	W. H. S. No. 9	W. H. S. Locality 9	W. H. S. Date 9	W. H. S. Collector 9	W. H. S. Notes 9	W. H. S. Remarks 9
10	W. H. S. No. 10	W. H. S. Locality 10	W. H. S. Date 10	W. H. S. Collector 10	W. H. S. Notes 10	W. H. S. Remarks 10

Pierwsze spisy napływającej ludności żydowskiej do Dąbrowy Górniczej, dokumenty z Archiwum w Będzinie.

Z różnych stron Polski zjeżdżały się tu i osiedlały rodziny żydowskie, o takich nazwiskach jak np.: Beitner, Cajdband, Dąb, Gliksman, Glicer, Grosfeld, Grunbaum, Halpern, Kanarek, Liberman, Nager, Nusbaum, Rechnic, Strzegbaum, Szpigelman, Strzegowski, Szlezyngier czy Wajsałc.

Mimo znacznego przyrostu społeczności, dąbrowscy Żydzi, dopiero w roku 1910 uzyskali prawo utworzenia

М. В. Д.
ДОЗОРЪ
Домбровскаго Божничнаго
ОКРУГА.
№ списка 255
27. АВГ. 1912. 1912 г.
д.р. ДОМБРОВА.

Жит. Д.р. Гликоу
Шушур Г.р. Шейман

На основаніи предписаній Г. Начальника Бесдинскаго уѣзда
отъ 20 и 29 Мая и 23 Юня 1912 г. за № № 19500, и 20799 и
24316, приглашаеъ Васъ явиться въ управленіе гмины Домброва,
4/17 Сентября 1912 года въ 1 часъ дня въ цѣли установленія штата
Домбровскаго еврейскаго божничнаго округа, назначенія средствъ на
покупку кладбища и открытія въ Домбровѣ 2-хъ еврейскихъ училищъ.

Въ случаѣ неявки достаточнаго количества прихожанъ, новый
срокъ явки назначается на 11/24 Сентября 1912 года въ 1 часъ дня,
при чемъ на случай неявки и на сей срокъ соответствующаго числа
прихожанъ, сходъ состоится 17/30 Сентября 1912 года въ 1 часъ
дня при участіи явившихся безъ всякаго вниманія на число оныхъ,
присовокупляеъ, что засѣданіе пунктуально будетъ открыто въ 1
часу дня съ того времени приступлено будетъ къ обсужденію ско-
занныхъ выше вопросовъ.

Предсѣдатель Дозора
Войтъ гмины Домброва Исидръ Насприниъ

Л Е Н Ы
ДАВИДЪ ВЕБЕРЪ
САЛОМОНЪ РЕХНИЦЪ
ЯКОВЪ ГЛИКСМАНЪ

Позѣтку за № списка 255 о явкѣ на сходъ въ управленіе гмины Домброва
17, 11/24 и 17/30 Сентября 1912 года получаеъ
1912 года.

ВРУЧИЛЪ РАСЦѢЛЕНЬ.

oddziału gminy wyznaniowej. Do tej pory należeli do gminy żydowskiej w Będzinie, korzystając z tamtejszej synagogi i cmentarza. Dąbrowski Dozór Bóżniczy, zastępując początkowo gminę żydowską, podporządkował sobie wyznawców nie tylko z Dąbrowy, ale również z pobliskiego Łośnia i Strzemieszyc.

Na czele Dozoru stanęli początkowo: Jakub Mendel Gliksman, Szloma Rechnic i Dawid Weber. Swoje funkcje, aż do roku 1916, piastowali honorowo. Dopiero wówczas, za zgodą austriackich władz okupacyjnych, wspólnota żydowska wniosła synagogę przy ul. Chopina, róg ul. Okrzei. Trzeba podkreślić, że największy wkład w budowę tego domu modlitwy mieli: Berek Fuks, Alter Futerko, Mordka Lejb Miodownik, Icek Majer Luksburg, Mojżesz Mittelman, Herszka Rajchman, Kopel Krzanowski i Mordka Hilel Ferens. Znacznie później, bo w roku 1929 w okolicach ulic : Hieronimskiej,

Dokument w j. rosyjskim z Archiwum w Będzinie
dotyczący szkół żydowskich i cmentarza.

Wolskiej i Ludowej, założono cmentarz żydowski o pow. 0,4 ha zwany "kirkul". W szczątkowej postaci, ogrodzony rozlatującym się drucianym parkanem, był jeszcze widoczny na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, o czym świadczyły zachowane liczne nagrobne płyty kamienne "macewy".

Pozytywne stanowisko Austriaków wobec ludności żydowskiej w sprawie utworzenia Dąbrowskiego Okręgu Dozoru Bożniczego, ułatwiło zorganizowanie wyborów władz tej instytucji. Odbyły się one 9 czerwca 1916 r., a członkami Dozoru zostali: Mordka Lejb Miodownik, Icek Majer Nusbaum i Lewek Strzegowski. Ich zastępcami wybrano: Rubina Grosfelda, Dawida Grunbauma i Mojżesza Mittelman.

Warto wiedzieć, że w latach 1910-1934 wyznawcami Mojżesza

kierował pierwszy rabin - Mojżesz Aron Lewi.

W charakterze podrabinów pomagali mu kolejno: rabin Aba Szlezynwier i rabin Mojżesz Rapaport.

W niedługim czasie, bo już w roku 1918, przemianowano dozór na Gminę Izraelską Okręgu Dąbrowskiego.

Ten fakt upoważnił do przyjęcia nazwy i statusu żydowskiej gminy wyznaniowej. Mogły również pojawić się władze wykonawcze gminy w postaci rady nadzorczej i zarządu. Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej wybranym w roku 1924 został Hersz (Herc) Tobiasz Liberman, a prezesem Zarządu Lewek Strzegowski. Kolejno funkcje prezesów sprawowali: Berek Furchs, Abram Lejb Fuks i Szyja Rosenbaum. Stanowisko

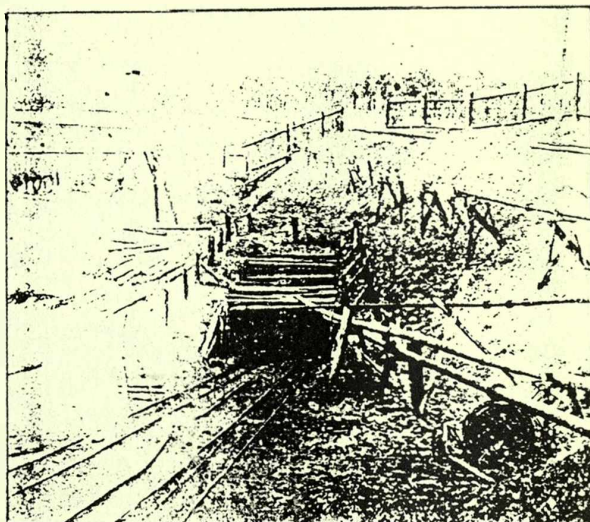
Ludność według wyznań									
	katol- k w	prawo- sławny	ewangel- icki	ewangel- icki luth.	ewangel- icki refo.	możew- ski	żydów	innych wyznań	ogółem
Będzin	24070	153	359	—	—	—	24486	7	49105
Bośnów	65837	2137	10752	650	1279	18012	81	98748	
Bobrowniki	12228	33	22	—	—	540	—	12823	
Dąbrowa-Górnica	20392	457	533	81	286	2329	—	24078	
Chorów	6270	7	—	—	—	64	—	6341	
Czichów	24878	127	127	32	—	1263	—	26427	
Koziegłowy	6130	7	—	—	59	80	—	6226	
Kromków	26397	136	404	39	—	6357	—	33333	
Łosień	7842	7	—	—	—	27	—	7376	
Niegowa	7602	—	3	—	—	78	—	7678	
Olkuska-Siewierska	21757	817	620	—	—	2546	—	25740	
Ożarów	6710	7	4	—	—	99	—	6820	
Pinczyce	7725	—	66	—	—	180	—	7971	
Poręba Mrzygł	8338	12	9	—	—	230	—	8589	
Rokitno	18220	30	8	—	—	474	—	13732	
Rudnik W.	7247	39	—	—	634	308	—	8228	
Sulików	9985	—	1	—	—	45	—	10031	
Siewierz	2684	11	—	—	—	290	—	2985	
Włodowice	6696	11	8	—	—	389	—	7104	
Wojkowice	8427	15	4	—	—	80	—	8526	
Zagórze	21750	197	21	—	—	1710	—	23678	
Zarki	8030	55	36	—	—	4100	—	12221	
	333715	4258	13007	802	2258	53632	88	407760	

Żydzi w Dąbrowie Górniczej.

Tabela z kalendarza Zagłębia Dąbrowskiego 1912r.

prezesa Zarządu po Lewku Strzegowskim piastowali w kolejności: Jakub Mittelman, Abram Najfeld oraz Szlama Frajnel.

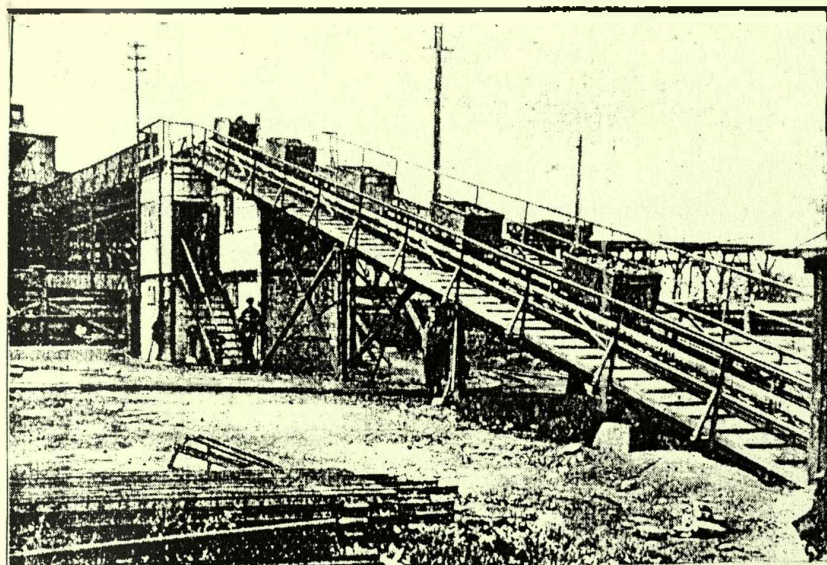
Działalność gospodarczo-przemysłowa Żydów ze względu na brak dokumentów jest fragmentem historii Dąbrowy stosunkowo mało znanym. Początkowo nie sprzyjała temu wroga wobec nich polityka władz carskiej Rosji, które nie tolerowały Żydów zajmujących się górnictwem. Jak uprzednio wspomniano nie zatrudniano ich w górnictwie, a również nie wolno im było na stałe zamieszkiwać w osiedlach górników. Trudnili się więc handlem obwoźnym i to w dni targowe. Z tego powodu Dąbrowa



Pochylnia na kopalni "Stanisław"

nie posiadała początkowo stałej ludności żydowskiej, która w wielu innych miastach polskich znacznie ożywiała życie gospodarcze. Mieli jednak Izraelici spore powiązania handlowe z przemysłem górnictwem. Byli głównymi dostawcami różnorodnych towarów dla Zarządu Górnictwa, w czym stali się pewnego rodzaju monopolistami. Jako prywatni przedsiębiorcy okazali się dobrymi wykonawcami robót inwestycyjnych, budowali osiedla robotnicze lub realizowali inne tego typu prace. Sporadycznie okazywali się również właścicielami lub współwłaścicielami niektórych przedsiębiorstw górniczych, ale pod podstawionymi polskimi nazwiskami. Oficjalnie dopiero w roku 1928, istniejąca w Dąbrowie Górniczej kopalnia "Stanisław", usytuowana w sąsiedztwie katolickiego cmentarza (przy ul. 11 Listopada), była dzierzawiona kolejno przez Maurycego, później Ignacego Mejtłisa. To byli przedstawiciele jednego z najstarszych rodów żydowskich w Będzinie.

Mejtłisowie, po śmierci inż. Stanisława Łukowskiego, przejęli zrujnowaną, skazaną na likwidację kopalnię "Stanisław". Sprowadzili nowoczesne maszyny, odwodnili zalane chodniki podziemne, a jej wydobycie wzrosło wkrótce o 40%. Kopalnia nie miała przed sobą przyszłości, więc eksploatowano ją tylko do 1934 roku, następnie zlikwidowano.

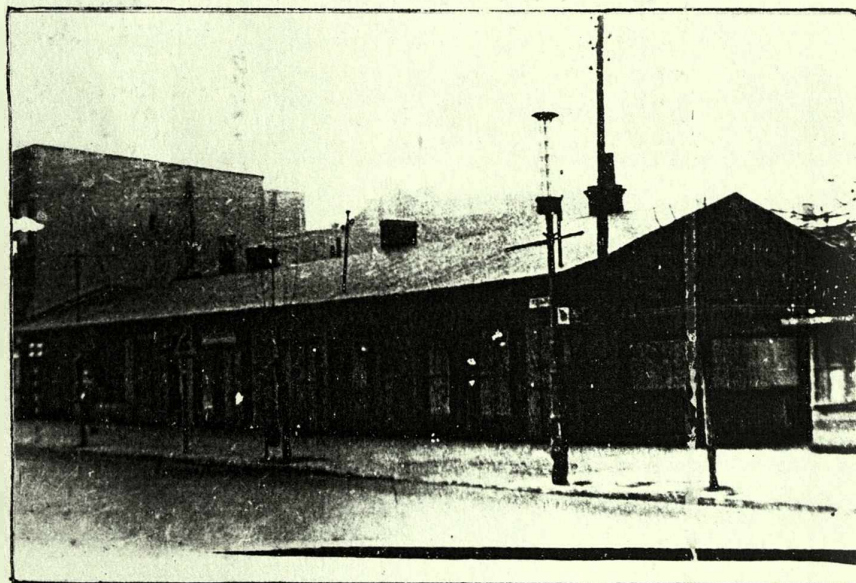


Gołonóg. Automatyczna kolejka na kopalnię "Flora".

Należy wspomnieć, że Mejtłisowie do 1938 roku dzierżawili jeszcze niewielką kopalnię węgla kamiennego "Viktoria" w Gołonogu (dzis dzielnica Dąbrowy Górniczej).

Wiadomym jest, że przez jakiś czas kopalnia "Flora" (wcześniej nosząca nazwę Maciej), także była własnością Żydów: Bernarda Holenderskiego i Nachmana Guttmana. Należy tu wspomnieć, że w 1903 roku kopalnia "Flora" wносиła kapitał 4,4 mln zł. Inna kopalnia "Lech", czynna w latach 1919-1924, w pewnym okresie także była dzierżawiona przez kupca żydowskiego Maurycego Sercarza, który przejął ją od dr Adama Piwowara (w latach 1917-1923 prezydenta miasta). Dzierżawcą jeszcze innej kopalni o nazwie "Matylda" był Henryk Rechnic. Kolejna kopalnia nosząca imię "Małgorzata", eksploatowana w latach 1922-1936, stanowiła po roku 1939 współwłasność żydowskich kupców: Wolfa Erlicha i Lajby Łocmy Sławskiego. W roku 1920 na terenie Dąbrowy Górniczej bracia J. i S. Kleinowie założyli Fabrykę Wyrobów z Drułu (później Zakłady Wyrobów Metalowych), zatrudniającą 300 robotników, dysponującą w roku 1938 kapitałem 1,5 mln zł. Także znaczący kapitał wynoszący 15 mln zł wносиły Zjednoczone Fabryki Maszyn Kół i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner - Gamper.

Działając okazjonalnie wokół przemysłu górniczego, Żydzi dominowali w handlu i usługach jako obrotni kupcy. W roku 1921 ten dział gospodarki miejskiej był w znacznym stopniu (49%) opanowany przez Żydów. Najwięcej, bo 198 osób, zajmowało się prowadzeniem sklepów spożywczych. Galanterią handlowało 48 kupców, a branża metalową 23. Spośród 70 czynnych restauracji, kawiarni i cukierni, 10 należało do właścicieli żydowskich. Nie zajmowali się jedynie prowadzeniem komisów i domów handlowych. Konkurencja handlowa powodowała, iż na tym tle często odzywały się nastroje antysemickie. Powstały odrębne cechy i związki kupieckie określone mianem chrześcijańskich. Propagowano hasło: "Kupuj u swoich".



Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego. Niskie budynki żydowskie, gdzie mieściły się sklepy.

W roku 1931 gmina żydowska prowadziła dwie własne szkoły wyznaniowe, choć wiadomo, iż dzieci żydowskie uczęszczały także do miejscowych szkół powszechnych, ucząc się wspólnie z dziećmi polskimi. Nauczycielką w jednym z miejscowych gimnazjów była Minda Nussbaum.

W roku 1934 zmarł rabin Aron Lewi, a na jego miejsce został wybrany Boruch Epsztajn. Po nim od 1937 r. , aż do roku 1942 wyznawcami wiary Mojeszowej kierował Gecia (Gecla) Dychtwald.

Społeczność żydowska stopniowo rozrastała się, jeśli w roku 1921 w Dąbrowie Górniczej zamieszkiwało 4304 wyznawców Mojjesza, to w roku 1939 było ich ponad 5500. W tym czasie w pobliskich Strzemieszycach odnotowano blisko 2500 Żydów. Od roku 1932 strzemieszycka wspólnota żydowska, która zawsze chętnie współpracowała z gminą w Dąbrowie Górniczej, miał też wspólnego z nią rabina G. Dychtwalda.

Osiedlaniu ludności żydowskiej towarzyszył rozwój różnych form życia społeczno-politycznego. W roku 1919 pojawiły się pierwsze partie polityczne związane z gminą wyznaniową. Był to zbliżony do Polskiej Partii Socjalistycznej "Bund" i socjalistyczny Poalej Sjon - dzielący się na dwa odłamy: lewicę i prawicę.

Miały te organizacje nieznaczny wpływ na życie polityczne, bowiem Żydzi stanowili zbyt mały odsetek mieszkańców (10-14%), co zaznaczyło się szczególnie w wyborach do Sejmu, w których te partie zdobyły łącznie 205 głosów. Znacznie lepiej powiodło im się w wyborach do Rady Miejskiej, kiedy w marcu 1919 r. uzyskali 7 mandatów.

W okresie kryzysu przemysłu górniczo-hutniczego, który w znacznym stopniu przyczynił się do regresu w handlu i usługach, jakby na przekór, powstały w Dąbrowie Górniczej dwa rzemieślnicze cechy żydowskie: w roku 1930 - rzeźniczo-wędliniarski, a w roku 1932 krawców i zawodów pokrewnych. Ich pojawienie się można zapewne łączyć z potrzebą szukania przez rzemieślników ochrony prawnej w formie własnej organizacji zawodowej. W latach 1936-1939 pojawiły się dalsze cechy, a więc metalowy i piekarsko-cukierniczy. Były więc w roku 1939 cztery cechy żydowskie na 11 w ogóle.



Lewi - rabin z Dąbrowy Górniczej

(fotogr. ze zbiorów Edwarda Polepy)



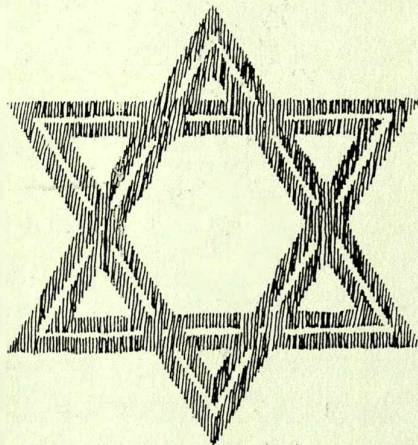
Rejon getta żydowskiego. Ulica Chopina. Nr domu od lewej 72 ZWM, dalej nr 70 oraz nr 68 żydowski właściciel M. Biefrejd.

Pod okupacją wojsk hitlerowskich, Dąbrowa Górnicza znalazła się wieczorem 4 września 1939 roku. Od razu wraz z całym Zagłębiem została włączona do Rzeszy - w rejencji katowickiej. Oddzielona przez okupantów od tzw. "Generalnej Guberni", stała się swoistą enklawą polskiej ludności, całkowicie izolowaną od dawnych województw: kieleckiego i śląskiego. Choć przynależna do Rzeszy, podlegała silnej eksploatacji społeczno-gospodarczej, a jej mieszkańcy byli ustawicznie nękani represjami, niedożywieni, bo pozbawieni kontaktów z terenami rolniczymi. Równocześnie tutejsi mieszkańcy nie mieli żadnych praw z tytułu zamieszkiwania na terenie Rzeszy.

Terror niemieckiego okupanta równie dotkliwie odczuwała ludność żydowska, której prawie natychmiast zabroniono oddalać się poza teren swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania. W Sosnowcu utworzono POLIZEIPRAESIDIUM z władzą rozciągającą się na cały teren Zagłębia. Powołano Komitety Gmin Żydowskich do rozmów z Niemcami - Komitee der Juedischen Kultusgen-einde. Niemcy bowiem, rozpoczęli grabież Żydów, niszczenie ich mienia, a pod byle pretekstem ich rozstrzeliwali. Ciężki los spotkał społeczność

żydowską zamieszkałą w Dąbrowie Górniczej. Z nakazu hitlerowców utworzono dla niej osobną wspólnotę wyznaniową, z własnym samorządem i nieuzbrojoną milicją. Te pozory samorządności były potrzebne do wykonywania poleceń władz niemieckich, głównie w postaci szykan i dyskryminacji rasowej. Musieli więc Żydzi dostarczać bezpłatnych robotników do wykonywania prac o charakterze publicznym. Skonfiskowano wszystkie ich sklepy, warsztaty i okazalsze mieszkania.

Najgorsze zaczęło się, kiedy w zachodniej części miasta, jesienią 1941 roku w rejonie ulic: Chopina, Polnej, Barlickiego oraz części Łukasńskiego i Okrzei, utworzono getto żydowskie. Cały teren o powierzchni około 5 ha otoczono mocnym parkanem i drutem kolczastym, który strzeżony był początkowo przez niewielki oddział policji niemieckiej. Niestety osadzeni w obozie musieli obowiązkowo nosić żydowską odznakę tzw. "Gwiazdę Dawida" w kolorze niebieskim na białej opasce, przypiętą na widocznym miejscu. Nikt wówczas nie przypuszczał, że getto z fałszywymi pozorami samorządności miało ułatwić Niemcom całkowitą likwidację ludności żydowskiej.



Od 22 stycznia 1940 r. szefem Kriminal Polizei został SA Fuehrer, Friedrich Reese. Potężny dwumetrowy, rzyz dryblas, został przeniesiony z Westfalii. Zamieszkał wraz z rodziną przy ówczesnej ulicy Rathausstrasse 17a (dziś 3 Maja). Nowy oprawca Polaków i Żydów urzędował w budynku Kriminalausenstelle w dzielnicy Reden (był to piętrowy budynek z czerwonej cegły, stojący w miejscu styku i dzisiejszego ronda z Aleją Róż).

Reese zasłynął z masowych rewizji, wysiedleń i rozstrzeliwań ludności pod byle pretekstem. Nie szczędził nawet dzieci. Był więc panem życia i śmierci, także dla Żydów. W tym czasie w wielkiej ciasnocie, antysanitarnych warunkach oczekiwali oni na swój koniec, ludzini obietnicami wolności. Pozbywali się z nadzieją na ocalenie życia ostatnich swych majątków. Wielu z nich nie wytrzymało nieludzkich warunków getta i zmarło. W lipcu 1943r. w wiosce Łęka, gmina Łosień (dzisiaj dzielnica Dąbrowy), schwytano siedmiu ukrywających się Żydów, a po ich rozstrzelaniu ciała zakopano w polu.

Zaplanowana z pruską dokładnością eksterminacja i likwidacja mieszkańców dąbrowskiego getta, zakończyła się w roku 1943. W zamkniętych wagonach towarowych, wszystkich nie zamęczonych, wywożono do Oświęcimia - Brzezinki. Najprawdopodobniej w Dąbrowie Górniczej, w trakcie istnienia getta i jego likwidacji, zginęło 4935 Żydów.

W dzisiejszej dzielnicy Dąbrowy - Strzemieszycach, Niemcy również utworzyli małe getto przy ulicy Długiej (dziś ul. Gruszczyńskiego), nie opodal dworca kolejowego Strzemieszyce - Północ. Zgromadzono w nim 728 osób ze Strzemieszyc Małych i Dużych oraz ze Sławkowa. Ich los był podobny. Jeszcze w trakcie likwidacji getta zamordowano 102 osoby, resztę wywieziono do Oświęcimia.

Trudno jest dziś ustalić pełną liczbę Żydów zamordowanych przez oddziały operacyjne i służby bezpieczeństwa Rzeszy. Wiele z nich rozstrzeliwano w trakcie wkraczania regularnych oddziałów Wehrmachtu, stwarzając pozory egzekucji sądu polowego. Czyniono ich też świadkami publicznych egzekucji na Polakach.

Oddzielne księgi zgonów osób wyznania Mojżeszowego, przechowywane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dąbrowie Górniczej, były prowadzone tylko do 31 grudnia 1940 roku. Warto na ich podstawie zilustrować liczbę zgonów w społeczności żydowskiej, przypadających na ostatnie lata przed hitlerowską eksterminacją:

Rok 1937 zmarło 39 osób

" 1938 " 42

" 1939 " 61

" 1940 " 63

Była to zapewne śmierć naturalna, choć wyraźnie zarysowuje się tendencja do wzrostu liczby zgonów od 1939r. Zaniechanie przez Niemców kontynuowania oddzielnej rejestracji zgonów, wynikało najprawdopodobniej z powodu utworzenia getta, które spowodowało znaczny wzrost ofiar śmiertelnych wśród ludności żydowskiej.

Wielu dąbrowskich Żydów po aresztowaniu więziono w Będzinie, Mysłowicach czy w Sosnowcu. Tam też znajdowali śmierć. Między innymi: Szulkin Moszkowicz zmarł w myślowickim więzieniu 3 sierpnia 1942 roku. Kupiec dąbrowski- Abraham Paliwoda - syn Izraela i Sary - zmarł w areszcie śledczym w Sosnowcu 29 kwietnia 1943 roku. W trakcie funkcjonowania getta w Dąbrowie Górniczej nastąpiły dwie duże deportacje ludności żydowskiej. W roku 1942 do Oświęcimia wywieziono w miesiącu maju 630 osób, w miesiącu sierpniu 500 osób. W czerwcu 1943 roku dąbrowskie getto zlikwidowano, a resztę jego mieszkańców przetransportowano do obozu w Sosnowcu.

Dramatyczny był los Żydów zamieszkających w Zagłębiu Dąbrowskim, spędzonych do gett: Będzina, Dąbrowy Górniczej, Strzemieszyc i Sosnowca.

Już w roku 1942 w naprędcie utworzonym getcie w dzielnicy Środula i dzielnicy Warpie, w wielkiej ciasnocie zgromadzono kilka tysięcy Żydów z całego regionu. W okresie od maja 1942 do stycznia 1944 roku wywieziono stąd kilkadziesiąt tysięcy osób do Oświęcimia. Pozostałych wymordowano, bądź wytransportowano pośpiesznie do obozów koncentracyjnych w głębi Rzeszy. Ta szaleńcza, zbiorowa eksterminacja spowodowała unicestwienie prawie 28 tysięcy Żydów mieszkających w Sosnowcu, około 22 tysięcy z Będzina i Czeladzi oraz blisko 5 tysięcy z Dąbrowy Górniczej.

Tylko nieliczni żydowscy mieszkańcy Zagłębia przeżyli gehennę hitlerowskiego obozu zagłady. Jednym z nich jest Jechiel Feiner - sosnowiczanie, znany pisarz o międzynarodowej sławie, używający pseudonimu K. Żetnik. Osiedliwszy się w Izraelu podejmuje temat Holocaustu. Jego książki są psychologicznym dokumentem zagłady narodu, pisany z pozycji człowieka, który sam przeżył Auschwitz.

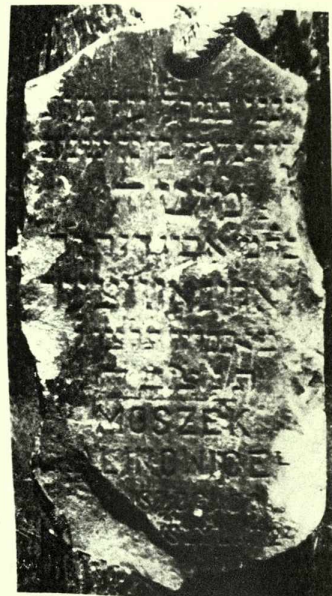
Choć było to wielce ryzykowne, niektórzy dąbrowianie starali się chronić Żydów przed hitlerowską zagładą. Nie zawahał się tego uczynić miejscowy adwokat, Zenon Chmielewski, który uratował życie Jakubowi Rechnicowi i jego małżonce. Uznaniem tego czynu było odznaczenie Z. Chmielewskiego Medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Za pomoc udzieloną Żydom rozstrzelano na warszawskim Pawiaku, pioniera ruchu skautowego w Zagłębiu Dąbrowskim, plutonowego I drużyny harcerskiej im. Dionizego Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej, Czesława Jakse Bykowskiego, jego żonę i córkę Annę.

Po wyzwoleniu w roku 1945, kilkudziesięciu obywateli żydowskich odwiedziło Dąbrowę Górniczą. Uczynili to bardziej z chęci uczczenia miejsca śmierci swoich najbliższych, niż dla ponownego tu

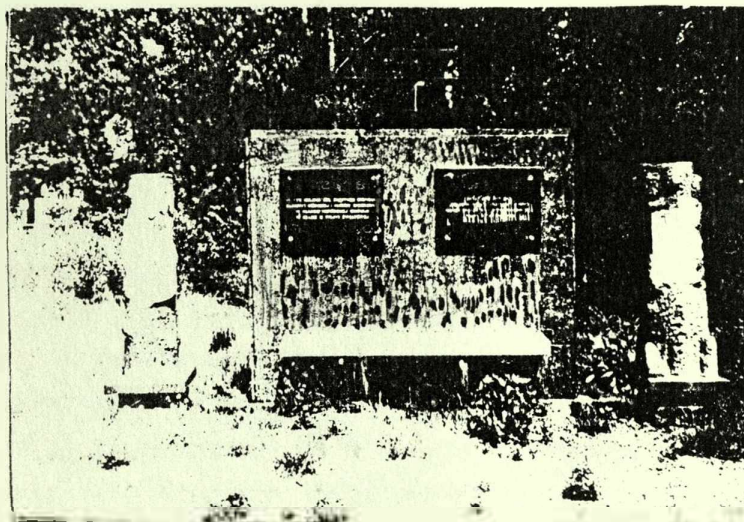
zamieszkania. Wśród przybyłych znajdowali się m.in.: lekarz - Samuel Mittelman, kupiec Samuel Moneta czy piekarz - Menache Honigszajn.

Dopiero 19 sierpnia 1993 roku na miejscu dawnego cmentarza żydowskiego przy ul. Wolskiej, dokonano upamiętnienia tej nekropolii. Wzniesiono niewielki obelisk z tablicami w języku polskim i hebrajskim. Po jego bokach ustawiono dwie ocalałe kolumny kamienne w kształcie drewnianego pnia. Na jednej z nich zachowało się imię zmarłego - Moszek.

Za obeliskiem ułożono 21 sztuk resztek stojących, nagrobnych płyt kamiennych (macew), także ze śladami napisów. Szkoda, iż dokonano tego tak późno, bowiem w latach szesdziesiątych, autor niniejszego szkicu widział na tym cmentarzu kilkadziesiąt w całości zachowanych płyt nagrobowych.



Macewa kamienna



W TYM MIEJSCU BYŁ ŻYDOWSKI CMENIARZ
DĄBROWY GÓRNICZEJ I OKOLICY, ZNISZCZONY
W OKRESIE NIEMIECKIEJ OKUPACJI
W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Tablica z obelisku wykonanego w
miejscu cmentarza przy ul. Wolskiej

Ze wspomnień:

Maria Radziwolska z domu Kazanecka zamieszkała w Jaworznie

Urodziłam się w rodzinie kolejarskiej w Strzemieszycach. Miałam siedem lat, kiedy wybuchła druga wojna światowa, a ojciec dostał się do niewoli niemieckiej. Dzisiaj jako emerytka, z trudem przypominam sobie okres wczesnego dzieciństwa. Nienubłagane upływający czas nie zdołał jednak zatrzeć pewnych zdarzeń sprzed dziesięcioleci.

Przed wojną w Strzemieszycach, podobnie jak w całym Zagłębiu Dąbrowskim, zamieszkiwali Żydzi zajmujący się głównie handlem. Jako małe dziecko polubiłam ich, znacznie się do nich przywiązując ze względu na różne okoliczności życiowe.

Na ulicy Warszawskiej, w domu pani Gniwinkowskiej, mały sklepik galanterijny prowadził Żyd o nazwisku Kartus. Moja mama, krawcowa, często wraz ze mną udawała się doń po zakupy niezbędne w tym zawodzie. Te wizyty były dla mnie ogromnym przeżyciem. Urzekały bowiem duże segmenty sklepowe, w których roilo się od rozmaitych przegródek, szuflad i tajemniczych zakamarków. Bardzo lubiłam w nich penetrować, zanurzać się w tkaninach, marząc o prowadzeniu własnego sklepiku. Pan Kartus był wielce rad z moich zainteresowań. W wolnych chwilach pozwalał mi porządkować i układać porozwijane jedwabiki, rozrzucone bezładnie guziki czy inne towary sklepowe. Działo się to najczęściej w sobotę, kiedy mieli szabas - świąteczny dzień wypoczynku rozpoczynający się w piątek wieczorem i trwający do zachodu słońca w sobotę.

Świętując, modlili się wówczas gorąco przy zapalonych świecach, a mnie częstowali specjalnym pieczywem o nazwie "maca". Lubiałam to, ale raz ktoś okrutnie złośliwy oświadczył, abym tam nie chodziła. Straszyl, że wsadzą mnie do beczki nabitej gwoździami, a z krwi, która wypłynie wymieszanej z mąką, upieką mace. Prerażona nie zdawałam sobie wówczas sprawy, jak bardzo nieżyczliwy był mój informator. Zaniechałam ulubionych wizyt, a pan Kartus na próżno zapraszał mnie do siebie, nie znając przyczyny, której ja, jako dziecko nie rozumiałam. Z odwiedzin pozostały jednak miłe wspomnienia i praktyka handlowa, która wykorzystałam później, uczęszczając do gimnazjum handlowego.

W czasie wojny wywołanej przez faszystów, Żydzi byli szczególnym obiektem ich prześladowań. Do dziś pamiętam, jak mała czarnowłosa dziewczynka o pięknym warkoczku przespala razem ze mną kilka nocy. Było to w budynku, gdzie obecnie mieści się "Dom Kolejarza". Gdyby wówczas nie zaprosiła nas do siebie na nocleg znajoma sąsiadka, nieżyjąca już pani Stanisława Purak-Janeczek, to już nie byłibyśmy obecne wśród żywych. O dalszych losach mojej uratowanej współlokatorki nic mi do dziś nie wiadomo. Wielka szkoda, bowiem chętnie bym się z nią spotkała.

W Strzemieszycach mieszkali także inni Żydzi, których dobrze pamiętam. Niejaki pan Dawid roznosił różne towary po domach, które chętnie odsprzedawał na raty, pobierając odsetki. Moja mamusia skrzętnie notowała wszystkie swoje wydatki, a szczególnie zakupy ratalne. Umiałam już wtedy pisać i rachować, więc kiedyś powiedziałam po przejrzeniu rachunków, że pan Dawid już do nas nie przyjdzie. Mama była przeciwnego zdania. Byłam wielce zdumiona, gdy pewnego dnia zjawił się ten gość, z długą brodą, w okularach, dzierżąc w ręku księgę alfabetyczną z dłużnikami. Wybiegłam mu naprzeciw, mówiąc - mamusia już wszystko zapłaciła... "Ny Marysiu, Dawid idzie po odsetki".

W mojej pamięci zachowały się jeszcze postacie innych kupców. Pan Szancer sprzedawał farby i lakiery, o czym do dziś informuje napis na budynku. Obok mieszkał krawiec o nazwisku Zaks. Jnnny Żyd prowadził sklepik kolonialny z pysznymi owocami południowymi. Najbardziej podobały mi się kolorowe bibułki, jakimi zwykle owijano te owoce. Po wojnie zaczęłam nawet zbierać owe bibułki - mam ich już 530 sztuk.

Kończąc te krótkie wspomnienia, pragnę jeszcze coś dodać o mojej bliskiej koleżance. To Domicela Nowak zamieszkała w Strzemieszycach przy ulicy Sławkowskiej. Uczęszczała ze mną do handlowki w Sosnowcu. Po jej ukończeniu podjęła pracę w placówce handlu zagranicznego w Katowicach. Wyjeżdżając do Wielkiej Brytanii, swoje miejsce pracy odstąpiła mnie. Wyszła za mąż za polskiego Żyda, rodem z Krakowa, który wcześniej dorabiał się u swojej siostry w Belgii, prowadzącej szlifiernię diamentów. O tym dowiedziałam się po kilkudziesięciu latach, spotykając ją na zlocie Związku Harcerstwa Polskiego, 10 czerwca 1995 roku.

Przywołując pamięcią tamte odległe czasy, często sięgam do książki opowiadającej o tragedii narodu pt. "Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie". Jej autorem jest Icchak Kacenelson. Oto cytaty z owego poematu ...)

"Z Będzina szli do Częstochowy, a kaliszanie szli do Łodzi, Łódź do Warszawy. J z Warszawy paniczna trwała przeprowadzka !..."

* * *

Henryk Koral - opowiada mieszkańiec Dąbrowy Górniczej, mający dzisiaj prawie 63 lata.

Kiedyś mieszkalem w rejonie ulic: Kr. Jadwigi, 1 Maja, Wojska Polskiego.

Gdy byłem małym chłopcem, zawsze interesowały mnie zwyczaje żydowskie.

Pamiętam duże kamienice, z wielkimi bramami, prowadzącymi na podwórze. Mieszkali w nich Żydzi, zawsze charakterystycznie ubrani. Nosili czapki z daszkiem i długie surduty. Najczęściej zajmowali się handlem. Kiedy wybuchła wojna - Żydzi bardzo często oddawali towar Polakom w nadziei, że po zakończeniu wojny będą mogli odzyskać od dłużników swoją własność.

Interesujące wydały mi się obchodzone przez nich święta. Zawsze dziwiło mnie, że w okresie jesiennym wychodzili Oni ze swych domów, rozkładali namioty na podwórzu i przez tydzień krzatali się wokół nich, nie wchodząc nawet na noc do swoich domostw. Nazywano ten czas Świętem Kuczek. Dopiero później udało mi się zrozumieć, dlaczego tak postępowali. Wspomniane święto jest też znane pod nazwą Sukkot. Według zwyczajów żydowskich rozpoczynało się ono 15 dnia miesiąca tiszri (jesień) po zebraniu plonów z pól, sadów i winnic.

Charakteryzowało się ono wesołością i radością z zebranych plonów oraz modlitwami o bogate plony w następnym roku. Po niewoli babilońskiej nadano mu znaczenie historyczne, wiążąc je z wyprowadzeniem narodu izraelskiego przez Boga z Egiptu. Szalaszy miały przypominać wędrowkę przez pustynię. W szalasie nazwanym "Sukka" spożywali posiłki, pozostawiali na noc, jednakże w chłodniejszym klimacie nie był to zwyczaj obowiązkowy. Wówczas budowano tylko symboliczny szalas np. w pobliżu synagogi. Wiadomości o tych Świętach można zaczerpnąć z książki Małgorzaty Niezabitowskiej i Tomasza Tomaszewskiego pt. "Ostatni, współcześni Żydzi polscy". Warszawa 1993r. oraz z Biblii Tysiąclecia.

* * *

Z zeznania złożonego przez Aleksandra Koszowskiego przed prezesem Sądu Powiatowego w Dąbrowie Górniczej H. Kałuzińskim.

Aleksander Koszowski, jego brat - Mieczysław Koszowski oraz siostra - Władysława Słomiana drukowali fałszywe kartki na chleb dla Żydów w getcie położonym w Dąbrowie Górniczej przy ul. Chopina. Początkowo, w roku 1940, drukarnia znajdowała się u Jana Koszowskiego - ojca A.Koszowskiego. Po trzech miesiącach, ze względu na stuk maszyny, drukarnię przeniesiono do piwnicy budynku mieszkalnego w getcie, administrowanego przez Żyda - Pereca Gruszkę. Pełnił on zarazem funkcje w gminie żydowskiej. To on odbierał z drukarni kartki na chleb i rozprowadzał je do gett położonych w dzielnicach Środula (Sosnowiec) i w dzielnicy Warpie (Będzin). Na początku drukowano ok. 2000 szt. fałszywych kuponów, ale szybko liczba ich wzrosła do 10000 szt. Niemcy wpadli na trop akcji pomocy Żydom i w roku 1940 lub 1941 aresztowano Tadeusza Torbusa, który dostarczał do drukarni farbę. Został on wywieziony i zamordowany.

Aleksander Koszowski przeczuwając niebezpieczeństwo ukrył się w Siewierzu, potem w Dąbrowie, a następnie wyjechał do Generalnej Guberni. Po jego wyjeździe, kartki nadal drukował jego brat - Mieczysław. Przy tej pracy, trwającej ok. dwóch lat, pomagał także Żyd o nazwisku - Judkiewicz. Czyścił on maszynę drukarską, którą wykonał własnoręcznie Aleksander Koszowski, z zawodu poligraf.

W roku 1947 - żona Pereca Gruszki zjawiła się z podziękowaniem za udzielenie w okresie okupacji pomocy. Mówiła, że zamierza wyjechać do Palestyny.

Zeznanie zamieszczono w książce opracowanej przez Stanisława Wrońskiego i Marię Zwolakową pt. "Polacy, Żydzi 1939 -1945 ". Warszawa 1971r.

* * *

Zenon Soltysik - opowiada mieszkaniec Dąbrowy Górniczej

Jako 12 letni chłopiec w roku 1940 przyjaźniłem się z żydowskimi dziećmi: Jzaakiem i Polą o nazwisku Strzegowscy. Ich ojciec był synem rabina.

Rodzina Strzegowskich posiadała fabrykę papy przy ul. Piłsudskiego 23, dzisiaj ks. Augustynika. Wyrabiano tam też wszystko z blachy cynkowej: wiadra, wanienki, rynny itp. Jeden z rodziny Strzegowskich był dentystą. Miał szyld w oknie, ale nazywano go żartobliwie "Fabryka - zęby". Byli to ludzie uprzejmi, ale budzili respekt. Często przychodziłem do domu Jzaaka i Poli po to, by się z nimi bawić. Mieli dużo zabawek. Czasem przychodzili tu Żydzi, odświętnie ubrani w surduty i duże kapelusze. Mieli pejsy do ramion i mówili językiem nieco innym niż pozostali Żydzi, których codziennie widywałem. Byłem mocno zaciekawiony ich obrzędami religijnymi. Wewnątrz placu, przy ul. Piłsudskiego znajdował się parterowy budynek z otwieranym dachem, podnoszonym na linie, przy pomocy kołowrotka. Słychać było głośne śpiewy i modlitwy.

Obok domu Strzegowskich mieszkała rodzina Gittlerów. Jeden z braci prowadził sklep spożywczy, drugi zaś zakład krawiecki. Ten brat, który prowadził sklep przed wojną, podczas okupacji walczył jako partyzant. Po wojnie już nigdy go nie widziałem. Dziś zostały mi tylko wspomnienia z zabaw dziecięcych. Było mi żal, że Żydzi musieli tyle wycierpieć w czasie okupacji. Nie stawiali oporu.

W roku 1952 przyjechała do Polski jakaś kuzynka Strzegowskich, posiadała kartkę papieru z wyrysowanym planem fabryki i zabudowań. Rozmawiała z Żydami o nazwisku Kaune, który był zarządcą tego obiektu po wojnie. Może pozostawili jakieś "kosztowności", których nie mogli zabrać ze sobą?

* * *

Henryka Thal -

Jestem mieszkanką Józefowa (Sosnowiec). Miejscowość ta graniczy z Dąbrową Ciońniczą.

Jako 11-letnia dziewczynka chodziłam do Dąbrowy Ciońniczej (dzisiaj Mydlice), do prywatnego mieszkania Chojtów, u których kupowałam chleb.

Ja przywoziłam kaszę z Olkusza dla swojej rodziny. Pamiętam, że podzieliłam się tą kaszą z jakąś Żydówką. Ona przyniosła mi za to wagę, która mam do dzisiaj. Lubiłam kontakty z Żydami.

Pewnej nocy było słychać straszne strzelanie w okolicy Warpia. Wiedziona ciekawością, wraz z innymi dziećmi poszliśmy zobaczyć co się działo. Zobaczyliśmy sterty zabitych Żydów. Innych powywożono z getta. Te Żydówki, od której dostałam wagę, też wywieziono.

Do dziś widzę przerażający widok zabitego chłopca leżącego w zycie. Mógł mieć ok. 14 lat. Starał się widocznie uciec.

Kiedy miałam 15 lat, w roku 1944 i ja dostałam się do Oświęcimia. Na bloku 13, zwanym blokiem śmierci, siedziałam z Żydówką - Jadzią. Mnie później przesłano na Brzezinkę, a ona została nadal na bloku 13. Mam nadzieję, że przeżyła. Była dla mnie jak siostra. Funkcyjnym - dostarczającym jedzenie dla więźniów był także Żyd, imieniem Jakub.



CZASY WSPÓŁCZESNE

W okresie II wojny światowej oraz zaraz po jej zakończeniu Żydzi organizowali związki w poszczególnych miastach przyszłego państwa Izrael. Należy tu wspomnieć, że 29 XI 1947 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ (Organizacja Narodów Zjednoczonych) zatwierdziło projekt podziału Palestyny na dwa niepodległe państwa: arabskie, żydowskie połączone unią gospodarczą oraz projekt utworzenia z Jerozolimy strefy międzynarodowej.

Celem tworzonych więc związków było niesienie pomocy ludziom ocalałym z hitlerowskiej zagłady. Nasilił się bowiem napływ ludności żydowskiej z całego świata do nowo utworzonego państwa żydowskiego.

Związki te prowadziły działalność zmierzającą do prezentacji form uwieczniających miejsca męczeństwa. Było to:

- Wznoszenie pomników dla poszczególnych miejscowości w Jerozolimie, w ośrodku zwanym "Martef Haszoa" (Piwnica Zagłady) ustawiono pomnik dla wszystkich miast, także Zagłębia, a później jeden ogólny pomnik dla Zagłębia.
- Publikacje popularnonaukowe o zagładzie zawierające materiały o Żydach danego miasta. Swoją publikację wydała także Dąbrowa Górnicza.
- Twórczość literacka.

Okolo 20 lat temu połączono związki poszczególnych miast w jeden Związek Zagłębian w Izraelu. Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Czeladź, Sławków i inne tworzą Związek Żydów Zagłębia. Jest to największy z wszystkich Ośrodków Pamięci w Izraelu.

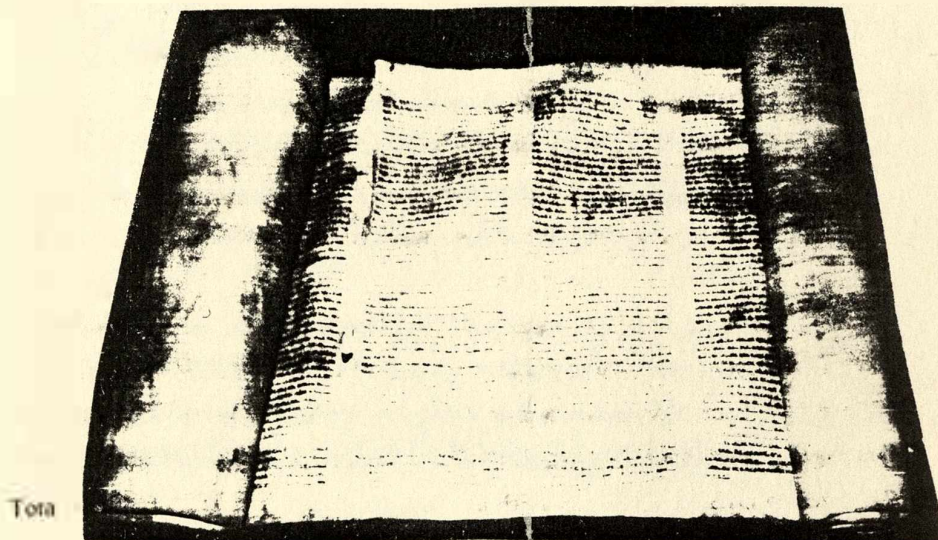
Złożona historia Żydów, zwłaszcza wojenna i powojenna skłania do refleksji na temat złożonej natury ludzkiej. Zawsze byli, są i będą ludzie przedkładający pokój ponad inne wartości oraz przeciwnie - ludzie dążący do dominacji, choćby za cenę życia drugiego człowieka. Ostatnie lata przynoszą wiele smutnych przykładów takich działań. Wojny, konflikty i inne zagrożenia grup narodowościowych zdominowały sprawy życia codziennego. Nawet zaznaczany postęp w stosunkach polsko-żydowskich nie jest wolny od konkretnych przejawów antysemityzmu.

Należy tu jednak powiedzieć, że w poszukiwaniu pamiątek i wiadomości o mieszkańcach naszego miasta pochodzenia żydowskiego, zespół redakcyjny niniejszej publikacji, złożony głównie z bibliotekarzy, spotkał się z życzliwością wielu ludzi. Chcielibyśmy przy tej okazji serdecznie podziękować wszystkim osobom współpracującym w danym temacie oraz ofiarodawcom różnych materiałów ilustracyjnych i bibliograficznych. Chcielibyśmy, także podzielić się z czytelnikami wrażeniami z kontaktów z mieszkańcami Dąbrowy Górniczej.

Odwiedziliśmy m.in. prywatne muzeum - Dom Pamiątek Przeszłości Zofii i Stanisława Bocianowskich. Byliśmy umówionymi gośćmi na konkretny dzień i godzinę. Przyjęli nas dostojni właściciele domu - Zofia i Stanisław Bocianowscy. Wprowadzono nas do pokoju, gdzie znajdowała się biblioteka licząca ok. 7000 woluminów. Uwagę naszą przyciągnęły starodruki, oprawione w skórę, zdobione klamrami i kolorowymi kamieniami, leżące na gablotach, w których znajdowały się różne medale, stara biżuteria z czasów wojny, zdjęcia i inne pamiątki dotyczące Dąbrowy Górniczej. Znalazły się tu także 2 gabloty z pamiątkami "mówiącymi" o życiu i kulturze Żydów. Były to: starodruki, Talmud, inne książki np. Prawa Żydów w Królestwie Polskim, czasopisma itp. Na zakończenie wizyty, nie tylko pokazano nam dom z całym bogactwem zbiorów: obrazów, gobelinów, starych zegarów, Muzeum F. Chopina, antyczne meble, pamiątki z podróży zagranicznych, ale opowiedziano przy tym historię tych pamiątek. Pani Zofia Bocianowska przekazała także dla dąbrowskiej biblioteki prezent składający się z grafik żydowskiego pisarza i poety, nauczyciela rysunków - Brunona Schulza z Drohobycza, żyjącego w latach 12.07.1892r. - 19.11.1942r. oraz książeczkę pod red. dr Tadeusza Sobczyka pt. "Barwy pamięci", Dąbrowa Górnicza 10 czerwca 1990r, wydaną w szóstą rocznicę śmierci Jana Ziemby oraz do wykorzystania rocznik czasopisma "Światowid" z 1932r., gdzie opisano wesele córki rabina Halberstamma z Bobowej - znanego cudotwórcy. Kopie podarowanych grafik zamieszczamy w kieszonce będącej załącznikiem do prezentowanej publikacji pt. "Żydzi w Dąbrowie Górniczej".

Mieszkaniec Józefowa, z pogranicza Dąbrowy Górniczej, wypożyczył Miejskiej Bibliotece Publicznej ze swoich zbiorów - Torę zaprezentowaną w wystawie zorganizowanej z okazji wizyty w naszym mieście - delegacji z Izraela (sierpień 1995r.). Celem tej wizyty jest nawiązanie współpracy kulturalno-oswiatowej i gospodarczej.

Warto wiedzieć, że wypożyczona Tora - to zwój pergaminowy, sporządzony ze skór zwierzęcych. Zachowały się 3 kawałki, długości kilku metrów, zapisane pismem semickim. Zawierają one treść nauk mojeszowych. Można wnioskować, że używano jej w synagodze żydowskiej.



Tora

קראת אליה לשלום והיה אם
העם הומי'א בה יהיו כר כמסוע
עברו בולחמה יצירת עליה צותה
וכירה כפי ידבר רק הנשים והעם
שללה תבז' כר ואכלת את שכל
הנשים בכל הערים הרחוקות בו
הנה רק בערי העמים האלה
תליה כל נשמה כי הזרם
הזר והבנס' כאשר ילוק

Powiększony fragment pisma.

Odwiedziliśmy także Strzemieszyce. Mieszkańcy tej dzielnicy chętnie dzielili się z nami wspomnieniami z zaginionego już dzisiaj "świata". Naszym przewodnikiem był Marian Kwas. Trafiliśmy na ul. Gruszczyńskiego, gdzie zlokalizowane było getto żydowskie.

Na rogu tej ulicy stoi nadal dość okazały budynek z czerwonej cegły, nieco zdewastowany, zamieszkały przez lokatorów jeszcze w 1994 roku.

W czasie okupacji mieściła się tu stołówka dla Żydów. We wnętrzu budynku zachowało się jeszcze całe wyposażenie stołowe m.in. kotły i piec. Wcześniej mieścił się tu wspańtąle zaopatrzony sklepik prowadzony przez Żyda. Pani Detko wspomina, że można tu było kupić pyszne dzemy. Wskazano nam, że wzdłuż ulicy zachowały się domy żydowskie, jeszcze zamieszkałe.

W czasie likwidacji getta, Niemcy urządzili tu straszną "jatkę" - opowiadają mieszkańcy. Jakis chłopiec schował się w piecu chlebowym, ale i tam go znaleźli i zastrzelili...

Zabitych wywieziono furmankami na wapiennik (pod Sławkowem), gdzie wszystkich wrzucono do ogromnego dołu. Po wojnie jednak Żydzi zabrali stamtąd zwłoki.

Celem wizyty w Strzemieszycach był wybór miejsca, na którym można byłoby umieścić tablicę upamiętniającą getto. Odpowiednim miejscem okazała się jedna ze ścian wcześniej opisanego budynku - stołówki. Zarządcą posesji okazał się Władysław Biernacki, a później jego syn - Wacław. Prawowitym właścicielem jest pan Smosarski mieszkający w miejscowości Rudawa koło Krakowa.



Kończąc nasze poszukiwania śladów dawnych zdarzeń - pozostaje czas na refleksje. Tolerancja to piękne słowo. Uznanie cudzych poglądów, wierzeń, upodobań, czyjegoś postępowania, różniącego się od własnego to przejaw dojrzałości ludzkiej. Słuszne wydaje się powiedzenie:

"Szukajmy szczęścia drugich,
a znajdziemy własne".



Słowniczek

wykaz skrótów:

hebr.- hebrajskie

aszk.- aszkenazyjskie

Bóżnica, boznica

- dom modlitwy, polska nazwa synagogi.

Bund

- żydowska partia socjaldemokratyczna istniejąca w latach 1897-1939.

Cadyk

- (sprawiedliwy), charyzmatyczny przewodnik, zwykle otoczony uczniami i wyznawcami społeczności chasydzkiej.

Chasyd

- (pobożny), członek i uczestnik mistyczno-religijnego ruchu żydowskiego.

Cheder

- podstawowa szkoła religijna dla wszystkich dzieci żydowskich.

Gwiazda Dawida

- szescioramienna gwiazda utworzona z dwu przecinających się trójkątów równobocznych - symbol judaizmu, zdobi flagę państwa Izraela.

Kahał

- samorządna organizacja lokalna gminy żydowskiej, na czele której stał wybieralny zarząd.

Kantor

- śpiewak w synagodze, ale również na innych uroczystościach rodzinnych.

Kirkut

- cmentarz żydowski.

Koszerny

- tyle co "czysty - właściwy", odnoszący się do naczyń, potraw i tekstów będących w zgodzie z judajskim rytuałem religijnym.

Maca

- (hebr. "placek, opłatek, niekwaszony chleb") spożywana w czasie Świąt Paschy, pieczona z mąki i wody.

Macewa

- nagrobek, pionowa płyta kamienna z tekstem hebrajskim.

Menora

- (hebr., "kandelabr", "świecznik") - siedmioramienna złota menora oliwna płonęła w świątyni dzień i noc.

Była symbolem boskiej mądrości. Należy ona do najważniejszych żydowskich symboli, występuje na nagrobkach, w mozaikach synagogalnych itp.

siedmioramienna lampa oliwna w średniowieczu, obecnie motyw dekoracyjny, także siedmioramienny świecznik.

Mykwa

- łaźnia rytualna przeznaczona do rytualnych obmywań i kąpieli.

Pascha, Pesach

- jedno z trzech świąt plonów. Upamiętnia wybawienie Izraelitów z niewoli egipskiej. Zawsze wypada na wiosnę. Trwa od wieczora przed 15 Nisan. Przez całe święta (7 dni) nie wolno jeść chleba na zaczynie (zakwasie). Spożywa się macę, która ma przypominać o chlebie niedoli jedzonym po wyjściu z Egiptu, w czasie ucieczki. Koniec tych świąt odpowiada dacie przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone, a ponieważ ceną ich ocalenia było zatonięcie Egipcjan, odmawia się skróconą wersję Hallelu (zestawu psalmów 113-18). Nazwa święta nawiązuje do ostatniej z dziesięciu plag egipskich, czyli zagłady wszystkich pierworodnych dzieci Egipcjan, która "ominęła" domy Izraelitów z odrzwiami pomazanymi krwią baranka. Oszczędzone zostały dzieci pierworodne Izraelitów.

Rabin

- (hebr. "rabbi") duchowny przewodnik lokalnej społeczności (gminy), sprawował nadzór nad synagogą oraz interpretował prawo żydowskie.

Szabat

- (lub sabat, aszk. szabas, szabes) sobota , trwa od piątkowego wieczoru do zapadnięcia nocy w sobotę. W tym czasie zabroniona jest wszelka praca.

Sukka

- (hebr., "przybytek") prowizoryczny szałas z dachem z gałęzi lub roślin, w którym mieszkają Żydzi w czasie trwania Świąt Namiotów.

Sukkot

-(aszk. Sykes) Świąta Namiotów, obchodzone na jesieni.

Synagoga

- dom modlitwy i nauki religii, nie jest świątynia w znaczeniu sakralnym.

Święte pisma Hebrajczyków:

Kiedy mowa o hebrajskich świętych tekstach, najpierw trzeba wymienić "Tanach". Nazwa ta pochodzi od określeń trzech części Biblii żydowskiej: Tora (Prawo) , Newiim (Prorocy) oraz Ketuwim (Pisma) - pierwsze litery utworzyły słowo TaNaCh. Księgi te napisano w języku hebrajskim i aramejskim między XVI a V wiekiem p.n.e.

Żydzi wierzą, że natchnienie, pod wpływem którego powstały te pisma, nie było jednakowe. Dlatego klasyfikują je według wartości:

Tora: Prawo obejmujące pięć ksiąg Mojżeszowych - Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb i Powtórzonego Prawa - czyli Pentateuch (z greckiego : pięć zwojów). Jednakże określenie "Tora" może się też odnosić do całej Biblii prawa ustnego i Talmudu.

Newiim: Prorocy, od Jozuego przez wielkich proroków - Izajasza, Jeremiasza i Ezechiela - po 12 "mniejszych" (od Ozeasza do Malachiasza).

Ketuwim: Pisma składające się z dzieł poetyckich: Psalmów, Przypowieści, Księgi Joba, Piesni nad Piesniami i Trenów. Poza tym należą do nich księgi: Rut, Kaznodziei, Estery, Daniela, Ezdrasza, Nehemiasza oraz 1 i 2 Kronik.

Tablice Dekalogu dane Mojżeszowi.

Były to dwa kamienie z Tronu Chwały, na których wryto Dekalog. Mojżesz rozbił pierwszy zestaw tablic ze słowami wrytymi palcem Boga, gdy po zejściu z góry Synaj zastał Izraelitów oddających cześć Złotemu Cielcowi. Wyrzeźbiony przez Boga tekst był lżejszy od powietrza i unosił ciężar samego kamienia tak, że Mojżesz był w stanie nieść tablice sam. W obliczu grzechu Izraelitów litery zniknęły, a Mojżesz upuścił kamienie zbyt już wówczas dla niego ciężkie. Musiał powrócić na szczyt Synaju, by wyryć samemu nowe tablice (Jom Kipur). Pierwsze tablice zawierały tekst Dekalogu z Księgi Wyjścia, a drugi zestaw, jego nieco zmienioną wersję z Księgi Powtórzonego Prawa. Drugi komplet tablic i kawałki pierwszych przechowywano razem w Arce Przymierza.

Talmud

- całość pismnictwa żydowskiego, odnoszącego się do Starego Testamentu.

Inne narody uznają "Tanach", to znaczy Biblię żydowską, za najważniejsze pisma Żydów. Jednakże oni sami są innego zdania. Ortodoksyjni Żydzi są przekonani, że na górze Synaj Bóg dał Mojżeszowi nie tylko prawo pisane, czyli Torę, lecz także udzielił konkretnych wyjaśnień w sprawie stosowania się do tego Prawa. Miały być przekazywane z ust do ust, toteż nazwano je prawem usnym. Talmud jest pisemnym streszczeniem prawa usnego, wzbogaconym o późniejsze komentarze i objaśnienia, zbierane przez rabinów od II wieku n.e. do średniowiecza. Zazwyczaj wyodrębnia się dwie główne części Talmudu:

Miszna: Zbiór komentarzy stanowiących dodatek do Prawa biblijnego, oparty na wywodach rabinów zwanych tannaitami (nauczycielami). Spisany na przełomie II i III stulecia n.e.

Gemara (początkowo określona mianem Talmudu): Zbiór komentarzy do Miszny, opracowany przez rabinów żyjących w późniejszym okresie (od III do VI wieku n.e.).

W skład Talmudu mogą wchodzić nie tylko te dwa główne dzieła, lecz także komentarze do Gemary, autorstwa średniowiecznych rabinów. Do najwybitniejszych należy rabin Raszi (Szelomo Jechaki, 1040-1105), który znacznie uprzyściplił czytelnikom trudny język Talmudu oraz rabin Rambam (Mosze ben Majmon, lepiej znany jako Mojżesz Majmonides, 1135-1204), twórca zwięzłej wersji Talmudu (Miszne Tora), zrozumiałej dla wszystkich Żydów.



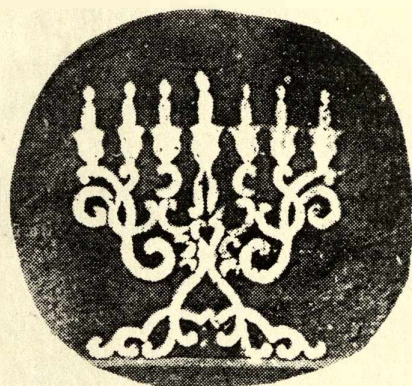
Tetragram - imię Boga [JHWH] JAHWE, JEHOVA

(hebr. "szem ha-meforasz") - składające się z czterech liter imię Boga.

Właściwa wymowa tetragramu uległa zapomnieniu, ponieważ w j. hebrajskim nie używa się samogłosek a, o, e, u, y, lecz posługiwano się nim w Świątyni przy błogosławieństwie kapłańskim, a w Jom Kipur rytualnie wypowiadał go arcykapłan. Mędrcy talmudyczni uczyli go swoich starszych studentów raz na siedem lat, grożąc utratą przypadającej im części Przyszłego Świata (Olam Haba), gdyby zrobili z tej wiedzy publiczny użytek (Czarni Żydzi). Tetragram został objawiony Mojżeszowi (ks. Wjśc. 6:3) wraz z boskimi planami uwolnienia Izraelitów z Egiptu, ponieważ imię to stanowi wyraz miłosierdnego oblicza Boga, od którego zależy wszystko co dzieje się na ziemi i we wszechświecie. Imię było także wyrzeźbione na różdżce Arona, przed którą rozstąpiło się Morze Czerwone oraz na pierścieniu Salomona.

W utworach literackich: Henryka Sienkiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Marii Konopnickiej, znajdujemy rozwiązanie tetragramu w postaci liter - JEHOVA, w Biblii Tysiąclecia wyd.2 popr. - JAHWE.





Bibliografia

(pozycje oznaczone gwiazdką pochodzą ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górnicej)

- *1. Arczyński M. Balcerak W.: *Kryptonim "Żegota". Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939-1945.* Wyd. 2 poprawione i rozszerzone. Warszawa 1983.
- *2. *Biblia Tysiąclecia.* Wyd. 2 poprawione. Poznań 1971
- 3. Bornstein I.: *Rzemiosło Żydowskie w Polsce.* Warszawa 1936.
- 4. *Człowiek poszukuje Boga.* Pennsylvania 1994.
- *5. *Dąbrowa Górnica. Zarys rozwoju miasta.* Praca zbiorowa pod red. W. Długoborskiego. Katowice 1976.
- *6. Gross N.: *Poeci i Szoa.* Obraz zagłady Żydów w poezji polskiej. Sosnowiec 1993.
- *7. Graetz H.: *Historia Żydów.* T.1-9 (w 3 wol.)Wydanie fotooffsetowe z 1929 r. Kraków 1990.
- 8. *Kopalnia "Generał Zawadzki" 1785-1985.* Katowice 1985.
- 9. *Księgi zgonów wyznawców wiary Mojżeszowej.* Urząd Stanu Cywilnego w Dąbrowie Górnicej w latach 1937-1940.
- *10. Niezabitowska M., Tomaszewski T.: *Ostatni współcześni Żydzi polscy.* Warszawa 1993.
- *11. *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce.* Zebrał, opracował i wstępem opatrzył P. Burchard. Warszawa 1990.
- 12. *Prawa Żydów w Królestwie Polskim.* Zarys historyczny. Opracował J. Kirszroł. Warszawa 1917.
- *13. Ringelblum E.: *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939- styczeń 1945.* Warszawa 1983.
- 14. Sztetmfinkel N.E.: *Zagłada Żydów sosnowieckiego getta.* Katowice 1946.
- *15. Święcicki J. A.: *Historia literatury żydowskiej. Część druga.* Warszawa 1903.
- *16. Unterman A.: *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich.* Warszawa 1994.
- *17. Unterman A.: *Żydzi. Wiara i życie.* Łódź 1989.
- *18. *Wieżenia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939-1943.* Praca zbiorowa pod red. A. Szefera. Katowice 1983.
- *19. Woronczak J. P.: *Specyfika kulturowa cmentarzy żydowskich.* Katowice 1993.
- *20. *Wspomnienia Ślązaków i Zagłębiaków.* Wybór i opracowanie K. Popiołek. Katowice 1970.

- *21. Ziemia J.: *Dąbrowska Sztygarka. Monografia Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej*.
Katowice 1958.
- *22. *Z mądrości Talmudu*. Wybrali i opracowali Sz. Datner i A. Kamińska. Warszawa 1988.
- *23. *Żydzi w Zagłębiu*. [wydawnictwo specjalne w 50 rocznicę zagłady zagłębiowskich Żydów / pod. red.
J. Przemszy - Zielińskiego]. Sosnowiec 1993.



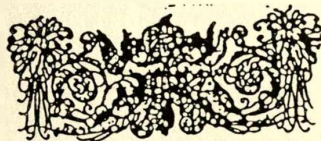
Spis treści:

Wstęp

Z historii narodu żydowskiego	str. 3
<i>Włodzimierz Starościak: Żydzi w Dąbrowie Górniczej</i>	str. 9
Ze wspomnień	str. 23
Czasy współczesne	str. 29
Słowniczek	str. 33
Bibliografia	str. 39



WYDAWNICTWO
MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



DĄBROWA GÓRNICZA